

Borowska, Małgorzata

Spór o Alkibiadesa w tragedii eurypidejskiej ("Błagalnice", "Helena", "Fenicjanki")

Przegląd Historyczny 70/2, 239-252

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MAŁGORZATA BOROWSKA

Spór o Alkibiadesa w tragedii eurypidejskiej

(„Błagalnice”, „Helena”, „Fenicjanki”)

Wśród bardzo wielu prac zajmujących się badaniem i interpretacją zawartości ideowych i politycznych zachowanych dzieł Eurypidesa, wyraźnie da się wydzielić liczną grupę, której wspólnym dążeniem jest wykrycie bezpośrednich związków tragedii z aktualnymi wydarzeniami politycznymi w Atenach, wysledzenie wyraźnych aluzji do tych wydarzeń i możliwie ściśle powiązanie postaci tragedii z żyjącymi osobami. Najbardziej skrajnym przykładem tej tendencji jest artykuł P. Gilesa z 1890 r.¹, w którym autor omawiał aluzje polityczne w „Błagalnicach” Eurypidesa. Widział on w mowie pogrzebowej Adrastosa na cześć poległych pod Tebami wodzów portrety współczesnych tragikowi polityków ateńskich: wzmianka o ubóstwie Eteoklesa wystarczyła mu np. do zestawienia go z Lamachosem, pięknego Parthenopajosa kojarzył z Alkibiadesem, w rażonym piorunem za bezbożność Kapaneusie odnalazł rysy... pobożnego Nikiasza. Jakkolwiek wielu badaczy wykazało bez trudu, że tego rodzaju próby niemal pełnej identyfikacji postaci tragicznej z określoną osobą historyczną są bezpodstawne, niemniej zbyt daleko posunięta tendencja do odkrywania pod maską tragiczną rysów historycznych osobistości istnieje nadal w części nowszych prac krytycznych. Blisko związany z Protagorasem a z Sokratesem tak, że jak głosi komediowa plotka „to on układał Eurypidesowi owe dramaty, które nie mają sensu, ale za to są głębokie”², wyszydzany przez „eurypideizującą” komedię arystofanejską a uwielbiany przez widzów Eurypides w większym niż inni tragicy stopniu wydaje się uczestniczyć w życiu politycznym miasta i dawać mu wyraz w swych tragediach. Toteż jego utwory bardziej niż inne skłaniają do poszukiwań za wszelką cenę bezpośrednich aluzji do wydarzeń i ludzi, chwilowych intencji politycznych i publicystycznych tyrad. Tendencja ta jest wyraźna w pracach badaczy francuskich i belgijskich: E. Délébecque'a³, H. Grégoire'a⁴ oraz R. Goossensa⁵. Interpretacja tych samych, często pozbawionych kontekstu wierszy sztuki prowadzi ich do najzupełniej przeciwstawnych wniosków, niebezpiecznych czasem i dlatego, że służą jako argument na rzecz przyjęcia daty wystawienia utworu, która z kolei sama podbudowuje historyczne praw-

¹ P. Giles, *Political allusions in the Suppliants of Euripides*. „Class. Rev.” 1890, s. 95 nn.

² Diog. Laert. II, 5.

³ E. Délébecque, *Euripide et la guerre du Peloponnèse*, Paris 1951.

⁴ H. Grégoire, *Notices do Suppliantes*, 1965; *Hélène, Phéniciennes*, 1961 (w wydaniu zbiorowym tragedii Eurypidesa w „Belles Lettres”).

⁵ R. Goossens, *Euripide et Athènes*, Bruxelles 1962.

dopodobięństwo ich interpretacji⁶. Zbyt dalekie posuwanie się w arbitralnym często wynajdywaniu aluzji i odniesień do realiów historycznych, a zwłaszcza w utożsamianiu bohatera literackiego ze współczesną tragikowi osobą widać najlepiej, gdy wymienieni badacze śledzą stosunek Eurypidesa do jednej z najbarwniejszych postaci życia politycznego Aten w ostatnim ćwierćwieczu V wieku — Ateńczyka rozsadzającego przyciasne granice instytucji demokratycznych tradycyjnej *polis*, do dziś również fascynującego i do dziś wymykającego się wszelkim próbom jednoznacznej oceny — Alkibiadesa, syna Kleiniasa.

Ów młody arystokrata, wychowanek Peryklesa, uczeń wybitnych sofistów, zbuntowany wielbiciel Sokratesa aż nazbyt świadomy swych wszechstronnych zdolności i zniewalającego uroku, wybrany strategiem na rok 420/419 rozpoczyna od tej chwili swą przedziwną karierę w mieście, które na przemian:

„to chce go z powrotem, to znów się boi...”⁷. Od 420 r. aż do śmierci Eurypidesa imię Alkibiadesa ciągle wraca na usta wszystkich.

Czy Eurypides, ów najbardziej „polityczny” z tragików ateńskich, bezlitośnie atakowany w komedii i bezkrytycznie uwielbiany przez młodą publiczność, mógł pozostać obojętny wobec działalności tego ambitnego, zuchwałego polityka, czy jako świadek zmiennych kolei jego dramatycznej kariery mógł nie wyrazić w jakiś sposób swego zdania? Może zafascynowany pomysłowością, energią i fantazją śmiałych planów Alkibiadesa był przynajmniej przez pewien czas jego gorącym zwolennikiem, dając temu wyraz w „Błagalnicach” przed wyborami roku 420, a potem już jako autor epinikionu na cześć zwycięstw konnych Alkibiadesa w Olimpii w 416 r. z trudem jedynie i zalem otrząsnął się spod jego uroku w latach afery melijskiej i wyprawy sycylijskiej, by z kolei w latach 411—407 widzieć w Alkibiadesie wciąż jeszcze jedynego człowieka zdolnego ocalić państwo? Czy też od początku zrażony sposobem życia ambitnego i cynicznego arystokraty ciągle okazywał swą nieufność? Czy po prostu w ogóle brak jakichkolwiek aluzji do tej postaci w jego twórczości lub też materiał, jakim dysponujemy jest zbyt szczupły i niepewny, by można było sformułować jakieś wnioski? Wszystkie trzy możliwości znalazły swych zwolenników. Wszystkie oparte są o próby bądź odnalezienia bezpośrednich konkretnych aluzji *ad personam*, bądź zaprzeczeniu jakichkolwiek związków z żyjącymi współcześnie osobistościami⁸.

Pierwszą zachowaną tragedią Eurypidesa, w której miałyby (i mogłyby) znaleźć się aluzje do rozpoczynającego właśnie karierę polityczną Alkibiadesa są „Błagalnice”. Kilka „podejrzanych” miejsc budzi ciągle interpretacyjne spory.

W w. 231—237 Tezeusz rozwijając słowa Adrastosa, że przyczyną jego klęski było poddanie się wpływom nieodpowiedzialnych „młodych” (w. 160) występuje ostro przeciwko młodym, ambitnym politykom — pozbawieni wszelkich skrupułów dążą oni do wojny, niszczą państwo, pragnąc sławy wojennej, władzy bądź majątku, nie troszczą się, czy i na jak wielkie szkody narażają państwo przez swą egoistyczną działalność. Z drugiej jednak strony — Tezeusz, władca idealny, którego posiadania

⁶ Por. Ch. Georget w recenzji *Euripide et la politique athénienne d'après deux ouvrages récents*, „Bull. de la Fac. des Lettres” t. 45, Strassbourg, 1966: zestawienie podobieństw i różnic we wnioskach R. Goossensa i E. Délicque'a.

⁷ Arystofanes, *Zaby* w. 1355, tł. A. Sandauer.

⁸ Por. P. Decharme, *Euripide et l'esprit de son théâtre*, Paris 1893.

zazdrości Atenom Adrastos, posłaniec zaś widzi w nim wzór wodza, jakiego należałoby wybrać — sam jest zaledwie młodzieńcem⁹. Zarówno Délébecque jak Goossens i Grégoire zgodnie widzą tu bezpośrednią aluzję do Alkibiadesa, zupełnie sprzeczne jednak interpretacje jej znaczenia zależą od różnic przyjmowanej daty wystawienia tragedii.

Goossens widzi w „Błagalnicach” opis bitwy pod Delion (*à rebours*) i wyraźne poparcie dla Nikiasza, następcy i kontynuatora, w miarę swych możliwości, polityki Peryklesa, a tym samym sprzeciw wobec koncepcji Alkibiadesowych¹⁰.

Grégoire datuje „Błagalnice” na rok 422, gdy z walki wyborczej, mimo oporu umiarkowanych, a wśród nich i Eurypidesa, zwycięsko wychodzi Kleon¹¹.

Dla Délébecque’a „Błagalnice” są głosem na rzecz Alkibiadesa w kampanii wyborczej w roku 420; pochlebne dla młodych słowa skierowane są w sposób oczywisty przeciw staremu Nikiaszowi. *Il semble ainsi que, dans les „Suppliants”, Euripide mette son talent au service d’Alcibiade, car il espère le maintien de la paix, mais la paix dans l’alliance argienne, et dans la souveraineté d’Athènes sur le monde grec*¹².

Wobec niemożności dokładnego ustalenia daty wystawienia tragedii, a rozbieżności wahają się co najmniej od 424 r.¹³ do 420 r.¹⁴ oraz „sprzeczności” w samym tekście żadna z tych interpretacji czy to na rzecz Alkibiadesa czy też przeciw niemu nie jest przekonująca.

Dałoby się może natomiast, jak sądzę, wiązać owo zastanawiające wyrażenie w sztuce zainteresowanie „młodymi” z pewnym zjawiskiem aktualnym w życiu politycznym Aten w połowie lat dwudziestych — przystąpieniem szczególnie po pokoju Nikiasza, do ostrej walki politycznej stronnictw w Atenach, co najmniej dwóch młodych nowych osobistości. Są to lata wyraźnie nasilonej i co najważniejsze lepiej dla nas uchwytnej działalności heterii politycznych, nie wyłącznie zresztą, jak się zdaje, orientacji oligarchicznej. *Nel periodo anteriore all’ostracismo di Iperbolo, di cui non è sicura la data, la lotta si svolge tra le due correnti moderate e la democrazia radicale, il che conferma l’ipotesi che di eterie si siano avvalse anche queste fazioni*¹⁵. Obok ludzi Peryklesa ze starym Nikiaszem na czele, obok doświadczonych „fachowców”, jak rówieśnik Nikiasza — Laches lub wybitny żołnierz Demostenes, ostrożnych i pokojowo usposobionych, pojawiają się jednocześnie — czytamy w Plutarchowym żywocie Alkibiadesa¹⁶ — dwaj wojowniczy młodzieńcy rywale — Alkibiades z mnóstwem „przyjaciół i krewnych”¹⁷ i Fajaks¹⁸. Obaj wystę-

⁹ Por. Suppl., w. 190 n., 283, 580.

¹⁰ R. Goossens, op. cit., rozdz. VIII.

¹¹ H. Grégoire, *Notice*, s. 97.

¹² E. Délébecque, op. cit., s. 123; por. G. Zuntz, *The Political Plays of Euripides*, Manchester 1955, s. 4: *Besides who would honestly find Alcibiades, of all men, impersonated by the Euripidean Theseus, the type also of the more domestic virtues?*

¹³ Por. G. Zuntz, op. cit., s. 88 nn.

¹⁴ E. Délébecque, op. cit.

¹⁵ F. Sartori, *Le Eterie nella vita politica Ateniese del VI e V secolo a.c.*, Roma 1967, s. 80; por. L. Whibley, *Political Parties at Athens*, Cambridge 1889, s. 95.

¹⁶ Plut. Alc. 13, 1; Nic. 11, 2.

¹⁷ Plut. Alc. 10, 3.

¹⁸ Plut. Alc. 13, 1—5; Nic. 11, 7; Arystofanes, *Rycerze* w. 1377; Thuc. V, 4. Nieliczne wzmianki źródłowe o działalności Fajaksa nie pozwalają na określenie jego przynależności politycznej.

pują do walki politycznej jako przywódcy własnych heterii. Kryterium wieku stanowiło zawsze, od czasów Homera, ważny czynnik doboru członków heterii; jeśli nawet w związkach o wybitnie politycznej orientacji jego znaczenie zmniejsza się, większość *ἑτάιρων* (*hetairōn*) biorących udział, np. w uprowadzeniu przez Alkibiadesa z agory jego żony Hipparety, musiała być młoda¹⁹.

Alkibiades zaczynał szerszą karierę polityczną od zręcznego, choć jak się wkrótce miało okazać, krótkotrwałego odciążenia Argos, Elidy i Mantinei od zamierzonego sojuszu ze Spartą i związaniu ich przymierzem z Atenami. To posunięcie, które niemal nazajutrz po sukcesie dyplomatycznym Nikiasza — traktacie pokojowym i wbrew jego warunkom — przyniosło mu wybór na stratega na rok 420/419, postawiło go jednocześnie w wyraźnej opozycji do Nikiasza i jego grupy²⁰. Walka pomiędzy *στάσεις* (*staseis*) Alkibiadesa i Nikiasza uniemożliwiająca stabilizację polityki ateńskiej miała się rozstrzygnąć w jedyny legalny sposób, jakim dysponował ustrój ateński w podobnym przypadku — przez sąd skorupkowy. Siły obu głównych przeciwników a zarazem najpoważniejszych kandydatów na wygnanie były na tyle wyrównane a ich sytuacja polityczna wskutek niedotrzymania przez Spartę warunków pokojowych z jednej strony, a efemeryczności sojuszu z Argos z drugiej tak niepewna, że każdy z nich mógł obawiać się wyroku skazującego. Nieoczekiwany wynik sądu skorupkowego ostracyzujący Hyperbolosa, inicjatora, jak się zdaje, całej procedury²¹, był wynikiem mistrzowskich i skomplikowanych manewrów obronnych Alkibiadesa i Nikiasza, zmierzających najpierw do rozszerzenia listy zagrożonych, a tym samym rozstrzelenia głosów, utrudniając w ten sposób zebranie większości spośród minimum 6 tysięcy obecnych na ekklezji (obok Alkibiadesa i Nikiasza Plutarch wymienia Fajaksa i Hyperbolosa), a następnie dzięki porozumieniom pomiędzy heteriami przerwania głosów przeciw z góry upatrzonej ofercie. Nie tylko Alkibiades, ale i jego rówieśnik Fajaks nie najlepszy podobno mówca, pochodzeniem i wychowaniem niewiele mu ustępujący, musiał w tych latach dysponować pewną niezależną siłą, jeśli mogły istnieć podjężenia, że około 417 r. Alkibiadesowi udało się doprowadzić do wygnania Hyperbolosa nie tyle bezpośrednio w sojuszu z Nikiaszem, ile dzięki chwilowemu przymierzem z heterią Fajaksa²², (który początkowo ostro go zwalczał²³), wymierzonym przeciw radykalnej demokracji Hyperbolosa. W każdym razie z pojawieniem się młodych, którzy tak zdecydowanie zwalczali ostrożniejszą politykę starszego pokolenia, społeczeństwo ateńskie musiało wiązać zarówno wielkie nadzieje jak i poważne obawy. Wieloletni konflikt rysujący się wyraźnie pomimo krótkotrwałego i jedynie koniunkturalnego współdziałania Nikiasza i Alkibiadesa w akcji przeciw

¹⁹ And. IV, 14: o kryteriach doboru członków heterii G. Calhoun, *Athenian Clubs in Politics and Litigation*, Roma 1964 (reprint).

²⁰ O polityce Alkibiadesa i Nikiasza w latach 421—416 i skutkach ich wzajemnej rywalizacji pisze obszernie J. Hatzfeld, *Alcibiade*, Paris 1940, s. 83 nn.

²¹ Plut. Nic. 11, 3—5; Alc. 13, 3. Na temat daty ostracyzmu Hyperbolosa zob. F. Sartori, op. cit., s. 80 ze wskazaniem na wiosnę 416 r. O przygotowaniach i przebiegu sądu skorupkowego J. Carcopino, *Ostracisme athénien*, Paris 1935² (szczególnie rozdz. V), podobnie J. Hatzfeld, op. cit., s. 108 nn.

²² F. Sartori, op. cit., s. 80 zgadza się z J. Carcopino, że podczas manewrów politycznych w związku z ostracyzmem Fajaks działa na rzecz Nikiasza; inaczej J. Hatzfeld (op. cit., s. 114¹ nn.), który widzi w Fajaksie trzeciego niezależnego kandydata do wygnania.

²³ Plut. Alc. 13, 1—3.

Hyperbolosowi, a który osiągnął swój szczyt w 415 r., Plutarch mógł określić krótko jako „spór pomiędzy młodymi, dążącymi do wojny, a starzymi pragnącymi pokoju”²⁴ (Nikiasz jeszcze w 415 r. nazywa Alkibiadesa i jego zwolenników „młodymi”²⁵). Wahania opinii są zrozumiałe tym bardziej, że w przeciwieństwie do Nikiasza i jego otoczenia, niezmiennie, choć nie zawsze skutecznie kontynuujących główne zasady polityki Peryklesa, polityczne oblicze nowych heterii jest znacznie mniej wyraźne. Zdają się one raczej służyć interesom przywódców niż określonym ideom politycznym²⁶. Znajduje to wyraz w zasadniczej różnicy w celach i metodach działania pomiędzy Nikiaszem, umiarkowanym demokratą w stylu Peryklesa, a arystokratą Alkibiadesem, któremu wygnanie demagoga Hyperbolosa, dzięki zręcznemu wykorzystaniu wpływów heterii, umożliwiło właściwie zajęcie jego miejsca i forsowanie polityki sprzecznej z założeniami Peryklesa i Nikiasza²⁷. Ów niepokój znalazł, być może, odbicie w pozornie sprzecznych wzmiankach o młodych w tekście „Błagalnic”, wzmiankach dotyczących nie tyle czy to pozytywnie, czy krytycznie, osoby Alkibiadesa, ile skomplikowanej sytuacji, jaka powstała w tym czasie w życiu politycznym Aten.

Czy Eurypides i Alkibiades znali się osobiście? Nie jest to wykluczone, pomimo że dzieliła ich różnica pokolenia, obracali się przecież w tym samym środowisku, mieli wspólnych znajomych. Na związki Eurypidesa z młodszym od niego Sokratesem wskazuje współczesna im komedia, choć w żadnym z dialogów Platona Sokrates nie rozmawia z Eurypidesem. Fejdippides z „Chmur” Arystofanesa — uczeń Sokratesa i wielbiciel Eurypidesa przypomina niekiedy wyraźnie syna Kleiniasa. Sokrates miał korzystać z księgozbioru poety, pierwszej uchwytnej dla nas biblioteki prywatnej²⁸. Protagorasowi, który czytał jakoby swój słynny traktat „O bogach” w domu Eurypidesa²⁹, Platon w swym dialogu „Protagoras” każe się spotkać u Kaliasa z Sokratesem jak zwykle otoczonym młodzieżą. Są tu Hippokrates, Krytiasz i oczywiście Alkibiades, który w rodzinie Kaliasa znalazł sobie żonę. Trudno przypuścić, by młody, porywczy wychowanek Sokratesa nie starał się choćby przelotnie spotkać modnego poety, który zaczął wystawiać swe utwory na dobrych parę lat przed jego urodzeniem, nawet jeśli jest prawdą, że salamińskiego samotnika częściej można było zobaczyć w jego jaskini niż wśród gwaru agory.

W 416 r. na 91 Olimpiadzie Alkibiades, który wystawił aż 6 zaprzęgów, odniósł błyskotliwe zwycięstwo. *Epinikion* sławiące jego olimpijski wieniec miał napisać ... Eurypides, wówczas więc przynajmniej mu życzliwy, a jednocześnie — Eurypides przygotowujący na agon tragiczny 415 r. trylogię trojańską, której ostatnią częścią są „Trojanki” — dramatyczny protest przeciwko wojnie najeźdźczej, nabierający szczególnej aktualności w związku z aferą melijską i wobec planów wyprawy na Sycylię, a kto wie, może i Kartaginę, które obudziły taki entuzjazm, że, jak powiada Plutarch, wszyscy — młodzi i starzy rysowali na piasku mapy morza i wybrzeży Sycylii leżących naprzeciwko Libii³⁰.

²⁴ Plut. Nic. 11, 3; Arist. Acharn w. 716; J. Hatzfeld, op. cit., s. 81.

²⁵ Thuc. VI, 12—13.

²⁶ F. Sartori, op. cit., s. 80.

²⁷ O efemerycznym charakterze przymierza obu polityków, F. Sartori, op. cit., s. 81 nn.

²⁸ Diog. Laert. II, 5, 22.

²⁹ Diog. Laert. IX, 9, 54.

³⁰ Plut. Nic. 12, 1—2; Alc. 17, 3.

Autorstwo Eurypidesa nie jest pewne. Plutarch, który przypisuje je tragikowi w „Żywocie Alkibiadesa”³¹, jest zapewne bardziej obiektywny na początku „Żywotu Demostenesa”³², gdzie nie musi już dbać o efekt, mówiąc z dużo mniejszą pewnością o „autorze” pochwały Alkibiadesa „czy był nim Eurypides, jak twierdzi większość, czy też ktoś inny”. Zresztą nawet gdyby *epinikion* istotnie wyszło spod pióra Eurypidesa, nie można jeszcze mówić o jego pozytywnym stosunku do działalności politycznej syna Kleiniasa. Był on przecież równie popularny z racji olśniewającego zwycięstwa, co skompromitowany rolą, jaką odegrał w sprawie Melos; odbiła się ona echem w „Trojankach”, choć może niekoniecznie z Alkibiadesem w masce Odyseusza w roli głównej. Choć zapewne anegdota takie jak ta, że Alkibiades wziął sobie brankę melijską za nałożnicę i miał z nią syna nie są prawdziwe³³, choć trudno określić rolę Alkibiadesa przy podejmowaniu decyzji o interwencji zbrojnej przeciw Melos, wydaje się niewątpliwe, że ponosi on odpowiedzialność za decyzję o masakrze mężczyzn i zaprzędaniu w niewolę kobiet i dzieci, czy to jako wnioskodawca czy też zwolennik. Zniszczenie małej, słabej Melos, ostatniej wolnej wyspy na morzu Egejskim i wcielenie jej do *arche* ateńskiej stało się symbolem zwycięstwa przemocy nad prawem.

„Przecież jak wy tak i my wiemy doskonale, że sprawiedliwość w ludzkich stosunkach jest tylko wtedy momentem rozstrzygającym, jeśli po obu stronach równe siły mogą ją zabezpieczyć; jeśli zaś idzie o zakres możliwości, to silniejsi osiągają swe cele, a słabsi ustępują. — Wy, którzy jesteście słabi i których los się waży, starajcie się więc tego [złudzenia] uniknąć” — twierdzą Ateńczycy w dyskusji z Melijczykami w V ks. Tukidydesa³⁴. Słowa ich brzmią jak komentarz do kulminacyjnej sceny „Trojanek”, gdy Talthybios staje przed Andromachą, by jej odebrać synka, którego, jako potomka Hektora zwycięscy Grecy skazali na śmierć.

Talthybios:

„Niech się tak stanie, a ty bądź rozsądna,
Nie ściskaj go tak, godnie znies nieszczęście.
Nie myśl, żeś mocna, kiedy nie masz siły.
Nikt cię nie wesprze. Trzeba ci rozwagi —
Miasto zginęło i twój mąż, tyś branką,
My ciebie, jedną kobietę, możemy
Łatwo zwyciężyć”³⁵.

I herold grecki oznajmia matce o decyzji wodzów z wyraźnym wzruszeniem i odrazą³⁶.

Negatywny stosunek Eurypidesa do mocarstwowej polityki radykalnej demokracji ateńskiej, forsowanej przez Alkibiadesa i jego stronnictwo w opozycji do Nikiasza, jest wyraźnie widoczny — czyż Cassandra nie wypowiada tych zdumiewających słów, że skąpana we krwi i ogniu zdobyta Troja szczęśliwsza jest od zwycięzców, bo Trojanie „legli za kraj

³¹ Plut. Alc. 11, 2.

³² Plut. Demosth. 1.

³³ Ps.-And. IV, 22—23; Plut. Alc. 16, 4, 5.

³⁴ Thuc. V, 91; 103, wszystkie cytaty z *Wojny Peloponeskiej* Tukidydesa w przekładzie K. Kumanieckiego, Warszawa 1953.

³⁵ Eur. Troj. w. 726—733, tł. J. Łanowski (*Tragedie*, Warszawa 1967).

³⁶ Troj. w. 782—89.

swój”, a Grecy „leżą w obcej ziemi i nie masz nikogo, kto nad ich grobem da ziemi krew ofiar”?³⁷

Negatywnie, jeśli wierzyć Plutarchowi, oceniać miał awanturnicze plany Sokrates. Jego głos wewnętrzny ostrzegał, że wyprawa sycylijska doprowadzi „do zguby państwa”. Sokrates opowiadał o tym swoim bliskim i przyjaciółom i słowa jego rozeszły się szeroko³⁸. A przecież wśród powszechnego entuzjazmu ani Eurypides ani nikt inny w owej chwili w 416 i na początku 415 r. nie mógł naprawdę przewidywać katastrofy sycylijskiej, ani zapewne nie przypisywał pacyfikacji małej wysepki tego symbolicznego znaczenia, jakie nadał jej w swym dziele Tukidydes.

Spośród wszystkich zachowanych tragedii Eurypidesa najwięcej aluzji do Alkibiadesa zawierać mają „Helena”, wystawiona najprawdopodobniej w 412 r. oraz „Fenicjanki” datowane na lata 410—408. Grégoire i Goossens sądzą, że opowieść o Demeter i Korze, jaką snuje chór w *stasimon* „Heleny” (w. 1301 nn.) z nieoczekiwanym na końcu ostrzeżeniem dla Heleny, która obraziła obie boginie w swym *thalamos*, nie czcząc ich świętych obrzędów, jest wyraźną aluzją do skandalu zbezczeszczenia misterii z 415 r. Zapewne istotnie większości widzów słowa chóru kojarzyły się bezpośrednio z niedawnymi wydarzeniami, lecz w intencji autora nie to chyba było głównym celem. W „Helenie” jak w mało której tragedii odbijają się zainteresowania epoki: problem wróżbiarstwa zarówno w swych negatywnych jak i pozytywnych przejawach, jego stosunek do prawdy i ewentualnego jej zatajenia w imię wyższych racji zajmuje wiele miejsca, a w monologu Theonoe wiąże się z szerszym tłem wierzeń mistycznych, wśród których eleuzyńskie odgrywają szczególną rolę³⁹.

Parodiowanie misterii, o które oskarżano Alkibiadesa, nie było bynajmniej wydarzeniem niezwykłym. Słowa Arystofanesa w „Osach” (w. 376 n.) mogą dotyczyć podobnych aktów. Oskarżyciele Alkibiadesa i innych łączonych z tym świętokradztwem osób wymieniają wiele różnych domów będących rzekomo miejscem przestępstwa, nie mówiąc już o listach uczestniczących w nim ludzi. Plutarch stwierdza, że podobnym zabawom pijanej młodzieży z heterii nie przypisywano poważniejszego znaczenia⁴⁰. Atakowała ich tylko komedia⁴¹. Nie tylko i nie tyle samego Alkibiadesa przypominał Eurypides widzom w słowach chóru z „Heleny”, ile to jak można posłużyć się kultem religijnym w walce politycznej. Opowieść o Demeter i Korze z nieoczekiwanym na końcu ostrzeżeniem Heleny pozostaje w związku z oboma głównymi wątkami sztuki; problemem religijnym (Theonoe) i politycznym problemem prawdy i fałszu (Helena).

W subtelnej analizie dramatu Délébecque dostrzega niemal pod maską pięknej Heleny oblicze pięknego Ateńczyka, którego, zdaniem badacza, Eurypides usiłuje rehabilitować w chwili, gdy po dość gwałtownym wyjeździe ze Sparty próbuje on właśnie otworzyć sobie drogę powrotną do Aten przez nawiązanie stosunków z flotą ateńską pod Samos. Jak Helena niesłusznie oskarżony Alkibiades żyje na wygnaniu, odcięty od ojczyzny i możliwości powrotu — *il semble que, de même, Euripide éprouve quelque pitié pour Alcibiade*⁴². W niepokoju, z jakim Menelaos upewnia się kilka-

³⁷ Troj. w. 365—405.

³⁸ Plut. Nic. 13, 6, przekład własny.

³⁹ Por. L. Parmentier, *Euripide et Anaxagore*, Bruxelles 1892—1893.

⁴⁰ Plut. Alc. 13, 8; por. G. Calhoun, *op. cit.* (o nazwach heterii i rytuałach inicjacyjnych).

⁴¹ Eupolis, *Baptai*, Kock I, 273e.

⁴² E. Délébecque, *op. cit.*, s. 338.

krotnie o wierności małżeńskiej swej żony, badacz francuski dostrzega echa romansu Alkibiadesa z Timają, żoną Agisa.

— le personnage d'une vertueuse Hélène semble mis sur la scène athénienne dans un cadre égyptien non pas pour montrer, théoriquement, que les Grecs se sont battus pour un fantôme, en étant le jouet d'une illusion, mais parce que le poète, par delà Hélène, voudrait réhabiliter Alcibiade, en se plaçant au point de vue, immédiat et pratique, des intérêts de son pays. C'est le principe qui a toujours dicté sa conduite; et c'est pourquoi, après avoir admiré, puis réprouvé Alcibiade, Euripide paraît se convertir encore une fois à la cause de ce personnage troublant et séduisant⁴³.

Trudno sobie mimo wszystko wyobrazić, aby Eurypides mógł poważnie stawać w obronie owego „Parysa ateńskiego” (Délébecque) w chwili, gdy w oczach Ateńczyków był on ciągle jeszcze przede wszystkim doradcą Spartan w wojnie z Atenami, tym, który spowodował wyjazd Gylipposa na Sycylię i zajęcie Dekelei. Jeśli nawet musiał opuścić Spartę już wiosną 412 r., to „Helena”, której treść zapowiadał Eurypides na rok wcześniej w „Elektrze” nie mogła jeszcze występować w jego obronie.

Zaskakujący wybór wersji mitu o wiernej, niewinnej Helenie w tragedii wystawionej w 412 r. stanowi dramatyczny komentarz do wydarzeń, które w latach 415—412 wstrząsnęły podstawami życia ateńskiego, ułatwiając mający niebawem nastąpić przewrót polityczny. Walka polityczna pomiędzy licznymi ugrupowaniami, wśród których nie zabrakło zapewne heterii Hyperbolosa⁴⁴ zaostrza się i komplikuje do tego stopnia, że zarówno sprawa zbeszczeszczenia misterii, jak i poważniejsza afera hermokopidów utonęły w lawinie sprzecznych denuncjacji, pogłosek i oskarżeń, których zarówno wtedy jak i dzisiaj nie sposób rozwikłać. Mocarstwowa polityka Alkibiadesa, jego śmiałe plany podboju Sycylii i Kartaginy wywołały sprzeciw grup oligarchicznych i umiarkowanych demokratów, z drugiej zaś strony heteria Hyperbolosa zwalczała głównego sprawcę wygnania jej przywódcy. Pochodzenie Alkibiadesa, a bardziej jeszcze jego zachowanie się, sposób życia czy skład osobowy jego heterii, w której nie brakło i arystokratów w rodzaju Charmidesa, Kalliasa czy Aksjochosa⁴⁵, nie przysparzały mu zaufania demokratów. Wszystko to sprzyjało powstaniu sytuacji, w której o tyrańskie knowania przeciw demokracji oskarżony został jej w owej chwili najbardziej radykalny przywódca. Po wnikliwej analizie wszystkich źródeł dotyczących wydarzeń z 415 r. Sartori dochodzi do wniosku, że uwikłanie Alkibiadesa w oskarżenie o podwójne przestępstwo mogło wyjść zarówno od kół oligarchicznych (wstrzymanie wyjazdu floty) jak i demokratycznych (skompromitowanie Alkibiadesa przez przedstawienie go jako wroga demokracji w sposób oczywisty dążącego do tyranii⁴⁶). Hatzfeld wysuwa sugestię, że prowokacja wymierzona przeciw Alkibiadesowi mogła być początkowo dziełem kogoś z kręgu Nikiasza, podczas gdy połączenia sprawy rozbitcia herm z parodią misterii i przesunięcia punktu ciężkości z ewentualnego wstrzymania wyprawy sycylijskiej na kompromitację

⁴³ Tamże, s. 343.

⁴⁴ F. Sartori, op. cit., s. 85 i 91: heterie nie ulegały rozproszczeniu nawet w wypadku skazania ich przywódcy na wygnanie (por. działalność heterii Alkibiadesa podczas jego nieobecności, Thuó VIII, 48, 4).

⁴⁵ Tamże, s. 91 n.

⁴⁶ Tamże, rozdz. V.

osobistą Alkibiadesa dokonuje już demagog Androkles — właściwy *spiritus movens* całej intrygi⁴⁷. Zdaje się, że przytoczona przez Plutarcha⁴⁸ krążąca po Atenach pogłoska, jakoby rzeczywistymi sprawcami zniszczenia herm byli Koryntyjczycy usiłujący w ten sposób osłonić swą dawną kolonię — Syrakuzy, miała jedynie zneutralizować przybierającą bardzo niebezpieczny obrót sprawę, podobnie jak i twierdzenie Andokidesa, jakoby dokonano tego czynu jako rodzaju *πίστις* (*pístis*), rękojmi wzajemnej lojalności członków heterii⁴⁹.

W Atenach po gwałtownej fali donosicielstwa i procesów panuje nastroj paniki i niepewności. Lud ateński sterroryzowany znów widmem tyranii „żył ciągle w strachu i do wszystkiego odnosił się podejrzliwie”. „Ateńczycy po wyjeździe wojska nie przerwali bowiem dochodzeń w sprawie herm i misteriów i nie badając wiarygodności donosicieli, lecz do wszystkiego odnosząc się podejrzliwie, osadzali w więzieniu zupełnie uczciwych obywateli, dając wiarę doniesieniom łajdaków. Uważali za ważniejsze zbadać sprawę i wykryć prawdę niż wypuścić bez dochodzenia nawet najporządniejszego obywatela, którego ktoś podły oskarżył” (Thuc. VI, 53).

„[Lud] wykazywał nieustępliwość i podejrzliwość w stosunku do oskarżonych w sprawie misteriów, każda rzecz wydawała się ludziom wynikiem sprzysiężenia mającego na celu wprowadzenie tyranii i oligarchii. Wszystko to wywoływało niezwykle wzburzenie, wielu wybitnych obywateli siedziało po więzieniach, a końca tej akcji nie było widać — z dnia na dzień coraz bardziej folgowano okrucieństwu i coraz więcej ludzi więziono. Wreszcie ktoś, na kim, jak się zdawało, ciążyły największe zarzuty, daje się namówić jednemu ze współwięźniów do złożenia zeznań. Czy były one prawdziwe nie wiadomo. Mogły być zarówno prawdziwe jak fałszywe. Prawdy o sprawcach czynu ani wówczas ani potem nikt dojść nie zdołał. — Człowiek ów oskarża więc sam siebie i innych o zniszczenie herm. Lud ateński z zadowoleniem przyjął tę — jak mu się zdawało — prawdę, gdyż brak pewności co do sprawców czynu bardzo go drażnił” (Thuc. VI, 60—61). Człowiekiem tym był Andokides, mocno zresztą obciążony uczestnik wydarzeń, więzień i wygnaniec, który tak charakteryzuje nastroje w Atenach w mowie „O powrocie” wygłoszonej między 410 a 408 r.: „Przypomnijcie sobie, w jakim znajdowaliście się wówczas niebezpieczeństwie, jak bardzo byliście bezsilni, jak baliście się siebie nawzajem do tego stopnia, że nawet na agorę nie odważaliście się wychodzić, bo każdy z was spodziewał się, że go aresztują” (8). Powtórzy niemal te słowa w 399 r. w mowie „O misteriach”: „A w mieście doszło już do takiej sytuacji, że gdy herold wezwał buleutów do udania się do *buleuterion* i zniżył znak, stało się to sygnałem zarówno dla buleutów, by weszli do budynku Rady, jak i dla obywateli, którzy uciekli z agory, a każdy w panicznym strachu przed uwięzieniem” (36). Andokides oglądał swe miasto „pogrążone w najgorszych nieszczęściach, obywatele patrzących na siebie podejrzliwie” (51)⁵⁰. Cokolwiek można powiedzieć o wiarygodności tego świadka na pewno nie przesadził opisując atmosferę panującą w Atenach. Sartori wnioskuje z zestawienia wszystkich oskarżeń i źródeł, że Alkibiades nie ma nic wspólnego z rozbiciem herm a i jego udział w parodii misteriów akurat w przeddzień realizacji jego własnych

⁴⁷ J. Hatzfeld, op. cit., s. 177, 188 n., 190 n. (Thuc. VIII, 65, 2; Plut. Alc. 19).

⁴⁸ Plut. Alc. 18, 7.

⁴⁹ And. I, 67.

⁵⁰ Cytaty z mów Andokidesa w przekładzie własnym.

planów jest bardzo problematyczny. Oskarżenie go o oba te przestępstwa w zręczny sposób połączone ułatwił fakt, że w składzie heterii zamieszanych w nie znaleźli się jego krewni i przyjaciele, których imiona pojawiają się na różnych listach denuncjatorów, co nie przesądza zresztą o ich rzeczywistej winie⁵¹.

W tej atmosferze niepewności, podejrzeń i wzajemnych pretensji w latach klęski sycylijskiej i masowych dobrowolnych wygnań, które wielu oskarżonych ocaliły od natychmiastowej śmierci, występuje Eurypides z *a rather brilliant failure* (G. Murray)⁵², „Helena”, której bohaterką jest Helena, niewinna ofiara niesprawdzonego oskarżenia. Prawdziwa jednak bohaterka tragedii to δόκησις (dókēsis) — mniemanie ciążyące nad wszystkimi postaciami sztuki. Z powodu plotki cierpi Helena, εἰδόλον (eidolon), φάντασμα (phántasma), νεφέλη (nephélē), δόκησις (dókēsis), gubi tysiące Greków pod Troją, a miasto zrównuje z ziemią, jest przyczyną wygnania Teukrosa, tułaczki Menelaosa. Dókēsis tak głęboko tkwi już w ich umysłach, że przesłania i zastępuje rzeczywistość: Teukros nie wierzy własnym oczom, gdy spotyka Helenę (w. 160—164), posłaniec gotów prędzej uwierzyć w zdolność Heleny do lotu niż w zniknięcie eidolon, czego był naocznym świadkiem (w. 615—621), Menelaos wbrew prawdzie upiera się przy dókēsis, bo jedynie w ten sposób wieloletnia wojna i cierpienia zachowują sens (w. 589—593). Wreszcie, jak na ironię, jedynym sposobem uniknięcia śmierci okazuje się znowu dókēsis — upozorowanie śmierci Menelaosa pozwala małżonkom wy dostać się spod władzy króla Egiptu, Theoklymenosa, zaślepionego przez dókēsis zalotnika Heleny (w. 1385—86).

„Aż za tak pewne macie więc mniemanie?”⁵³

Na lekki egzotyczny *drame d'aventure* (Goossens) pada ponury cień epoki, nadając pomysłowi Stesichorosa głębszy polityczny wymiar.

Lata 411—407, od przewrotu oligarchicznego do powrotu Alkibiadesa były dla Aten latami burzliwych, często krwawych zmiennych wydarzeń, dla Alkibiadesa okresem gorączkowej aktywności⁵⁴. Początkowo wydawało się, że u boku satrapy Tyssafernesa istotnie ma pewien wpływ na kierunek polityki Persji, której ewentualne poparcie dla jednej z wyzaczepianych finansowo stron mogłoby rozstrzygnąć losy wieloletniej wojny i która chytrze wygrywa swą coraz bardziej liczącą się obecność pozwalając obu stronom żywić nadzieję i obie osłabiając. Gdy próby ściślejszego związania Persji ze Spartą i odbudowania w ten sposób zaufania Spartan zawiodły, Alkibiades nawiązał z kolei kontakt z oligarchami z floty samijskiej. Fiasko rokowań z Persją wykazało jednak wkrótce iluzoryczność jego wpływów. W Atenach działalność Pejzandra na rzecz powrotu Alkibiadesa spotkała się z silnym oporem i to nie tylko ze strony demokratów lecz także kilku wybitnych rodów arystokratycznych⁵⁵. Gdy

⁵¹ Wśród członków heterii Eufiletosa, winnej rozbicia herm (And. I) znaleźli się np. Meletos i Parajtos, łączeni z Alkibiadesem w oskarżeniach o parodię mistryów. Na innych listach pojawia się jego kuzyn Alkibiades oraz Krytiasz. Członkowie jednej heterii mogli należeć do innego lub nawet kilku innych związków (zob. G. Calhoun, op. cit.).

⁵² G. Murray, *Euripides and his Age*, Oxford 1913, s. 95.

⁵³ Hel. w. 121, przekład własny.

⁵⁴ O działalności Alkibiadesa i jego wygnaniu, zabiegach w Persji oraz sukcesach militarnych szerzej J. Hatzfeld, op. cit., rozdz. VI i VII.

⁵⁵ Thuc. VIII, 53.

Rada 400 przejmuje władzę w Atenach opanowanych po zabójstwie Androklesa i innych demokratów przez heterie oligarchiczne, nawiązuje rokowania ze Spartą rezygnując z usług wygnańca, Alkibiades zwraca się więc z kolei do przywódców floty na Samos, gdzie mimo istnienia grupy oligarchicznej i śmierci Hyperbolosa demokraci z Trazylosem i Trazybulosem na czele umocnili swoją władzę. Alkibiades wybrany na Samos strategiem nadzwyczajnym w połowie 411 r. pozostaje nadal w niepewnej sytuacji, nawet gdy w Atenach w 410 r. po krótkich rządach Rady 400 opłaconych utratą Eubei i Teramenesowym ustroju Pięciu Tysięcy przywrócona zostaje ostatecznie demokracja. Jego sukcesy morskie pod Kynos-sema i Kyzikiem łagodzą trochę klęskę, jaką ponosi jego dyplomacja na terenie Persji, obciąża go jednak wciąż obecność Spartan w Dekelei. Alkibiades wraca do Aten dopiero w połowie 407 r., jako zdobywca Selymbrii i Bizancjum, jeśli wierzyć Ksenofontowi nie jest to jednak powrót triumfalny. Opozycja musi być ciągle bardzo silna, skoro Alkibiades zdecydował się zejść na ląd w Pireusie dopiero upewniwszy się o obecności swych przyjaciół i stronników „wszedł do miasta w otoczeniu ludzi gotowych do obrony w razie czyjejs nań napaści”⁵⁶.

„Gardzę obywatelem, który opieszale

Wspiera ojczyznę swoją, szkodzi zasie szparko”

powie w 406 r. arystofanesowy Eurypides w „Zabach”⁵⁷.

Między 410 a 408 r. niedługo po przewrocie oligarchicznym i rządach 400 Eurypides wystawia „Fenicjanki”, najtragiczniejszą z tragedii, silnie związaną z aktualnym klimatem politycznym⁵⁸, tragedię opętanych. Eteokles — człowiek silnego charakteru, król posiadający wszystkie cechy bohaterskiego władcy z Ajschylosowych „Siedmiu przeciw Tebom”, świadomy swych obowiązków starannie przygotowuje obronę Teb, naradza się z doświadczonym Kreonem, porządkuje sprawy państwa i rodziny, podczas szturmu obchodzi mury utrzymując spokój i dodając odwagi obrońcom, już niemal jako zwycięzca proponuje pojedynek, aby oszczędzić stronom dalszego przelewu krwi w bratobójczym konflikcie. Jednocześnie — Eteokles, bohater Ajschylosowy, widziany w krzywym zwierciadle władzy, którego władza zmieniła i opanowała tak, że dla niej gotów zapomnieć o obowiązkach władcy i obywatela, doprowadzić państwo do ruiny, łamać prawa, popełniać zbrodnie, a zarazem tak świadomy swej potęgi, że otwarcie głosi swe poglądy — apoteozę siły w sławnym już w starożytności zdaniu, które w przekładzie Cycerona brzmi:

Nam si violandum est ius regnandi gratia

*Violandum est; aliis rebus pietatem colas*⁵⁹.

Naprzeciw — Polinejkes, pchany do działania żądzą władzy, o wiele od Eteoklesa słabszy i mniej pewny siebie okrywa swe dążenia pozorami słuszności, deklaracjami miłości do ojczyzny i w ich imię najeżdża swój kraj z argejskimi wojskami, argejskie bóstwa prosi o pomoc i w imię Argos prowadzi atak⁶⁰. Obaj są opętani przez *ἀμαθία* (*amathia*) — szaleń-

⁵⁶ Ksenofont, *Historia Grecka* I, 4, 12—22, tł. W. Klinger, Wrocław 1958.

⁵⁷ Arystofanes, *Zaby* w. 1448—1450, tł. B. Butrymowicz, Wrocław 1955.

⁵⁸ J. de Romilly, „Revue de Philologie” t. XXXIX, 1965, s. 29: *Ce rapport qui relie la pièce aux données de la politique contemporaine est d'ordre général.*

⁵⁹ *Capitalis Eteocles vel potius Euripides, qui id unum quod omnium sceleratissimum fuerit, exceperit*, Cic. De Off. III, 21, 83; por. Phoen. 690—780; 503—525; 1140—1172; 1220—1243.

⁶⁰ Phoen. 358; 440; 1250.

stwo⁶¹. Z boku Kreon, przyszły po śmierci obu braci władca Teb, zdemoralizowany i słaby twór sytuacji. W rozmowie z Tejrezjaszem Kreon nakazuje wieszczowi wyjawić sposób ocalenia państwa. Pomimo że Tejrezjasz uprzedza go, że wróżba będzie ciężka do spełnienia dla tych, których dotyczy, a od raz wypowiedzianych słów nie ma już odwrotu, Kreon w obywatelskim zapale zmusza wróżbitę do mówienia. Doznaje szoku, gdy okazuje się, że dla ocalenia miasta musi poświęcić życie własnego syna i natychmiast zapomina o obowiązkach obywatelskich, które na początku rozmowy cenił ponad wszystko: „Nie słyszę i nie słucham; zegnaj miasto!” i na Tejrezjaszu, którego sam zmusił do mówienia, chce teraz wymóc milczenie. W tragicznym konflikcie Kreona — obywatela i Kreona — ojca obywatel ponosi klęskę⁶².

Eteokles, Polinejkes, Kreon — oto przykłady jak może zniszczyć człowieka posiadanie, pragnienie lub poddanie się władzy. W tym opętanym świecie ludzi dojrzałych jedynie dziecko — mały syn Kreona — Menojkeus zdobywa się na bezinteresowną ofiarę, na jaką nie zdobył się ani władca ani obywatel — poświęca państwu życie⁶³.

Pod maską niesprawiedliwie wygnanego Polinejkesa nie ukrywa się Alkibiades, którego powrotu życzy sobie w tej chwili Eurypides⁶⁴, ani tym bardziej scena trwożliwego wejścia Polinejkesa do miasta nie odbija atmosfery powrotu Alkibiadesa do Aten w 407 r. a więc niemal na pewno już po wystawieniu dramatu⁶⁵, podobnie jak zżerany ambicją Eteokles nie jest portretem Alkibiadesa. Obaj synowie Edypa, ofiary żądzy władzy zachowują się i działają podobnie jak działają współcześni „Fenicjankom” politycy: Pejzander i Alkibiades, Antyfon, Krytiasz i Teramenes oraz wszyscy owi demokraci i oligarchowie, prowadzący z sobą w Atenach krwawy spór o władzę — „lud milczał, a był tak przerażony, że nawet milcząc za zysk to sobie poczytywał, jeśli uniknął gwałtu” (Thuc. VIII, 66).

Z pewnością wielu widzom teatru ateńskiego niektóre kwestie tragedii Eurypidesa przypominały natychmiast i przede wszystkim Alkibiadesa, choć na przykład rozmowa Polinejkesa z matką w „Fenicjankach” o nieszczęściach wygnania⁶⁶ większości nasuwała zapewne osobiste wspomnienia z lat 411—410, gdy rządy 400, a potem przywrócenie demokracji nie przyczyniły się do zmniejszenia ilości wygnańców politycznych z Aten. Dla wielu cień Alkibiadesa mógł pojawić się przez moment na scenie, lecz nie na niego skierowana była uwaga tragika i nie jego obronie lub naganie poświęcił swe pióro.

Tragedia Eurypidesa towarzyszy wydarzeniom politycznym, podejmuje i dyskutuje najbardziej aktualne problemy jednostki i społeczeństwa, państwa i prawa, interesuje się celami i metodami działania politycznego, współtworzy idee i pojęcia, bierze żywy i czynny udział w intelektualnym przewrocie V wieku, lecz zainteresowanie życiem, błędami i ambicjami poszczególnych współczesnych Ateńczyków pozostawia komedii i historii. „Dlatego też poezja jest filozoficzniejsza i głębsza od

⁶¹ Phoen. 584.

⁶² Phoen. 900—991.

⁶³ Phoen. 991—1018.

⁶⁴ E. Délébecque, op. cit.

⁶⁵ M. Haacke, *De Eur. fab. qui Phoenissarum nomen inditum est*, Diss. Breslau 1851.

⁶⁶ Phoen. 386—411.

historii, bo przedstawia więcej to, co jest ogólne, a historia to, co jest szczegółowe, indywidualne. Cechą ogólności jest to, że takiemu to a takiemu człowiekowi wypada na podstawie prawdopodobieństwa lub konieczności tak a tak mówić lub czynić i ten cel ma na oku poezja przy dawaniu imion swym postaciom; szczegółowe zaś jest np. to, co zdziałał albo czego dokonał ... Alkibiades" (Arystoteles, „Poetyka” IX, 3 tł. T. Sinko).

Малгожата Боровска

СПОР ОБ АЛКИБИАДЕ В ЕВРИПИДОВСКОЙ ТРАГЕДИИ. „ПРОСИТЕЛЬНИЦЫ”
„ЕЛЕНА” И „ФИНИКИЯНКИ”

Автор вступает в спор с тезисами исследователей (Е. Делебек, А. Госсан, Н. Грегуар), которые в драмах Еврипида усматривают намеки на тогдашних государственных деятелей или на конкретные события, особенно же с мнениями, отождествляющими Алкивиада с некоторыми персонажами драм („Просительницы”, „Троянки”, „Елена”, „Финикиянки”). Анализ текста и сопоставление воззрений критиков показывает, что многие из этих толкований опираются на недостаточные или произвольно принятые предпосылки. Невозможность точно определить дату „Просительниц” и „Финикиянок” приводит к тому, что всевозможные политические намеки не укладываются в исторический контекст, толкования же, док азывающие положительную или отрицательную оценку политики Алкивиада, становятся маловероятными и необидительными. Беспокойство, вызванное усилением деятельности гетерий в период возникновения „Просительниц”, отголоски мелийской аферы и великодержавных афинских планов в „Троянках”, атмосфера паники и недоверия после гермокопидов и до носов в деле профанации мистерий, которая омрачает настроение „Елены”, наконец политический переворот олигархии в 411 г. до н.э. вместе с его последствиями, а по-видимому и выбор мифа, и способ проведения действий этих трагедий влияют на характеры героев и настроение целого. Отдельные поступки единиц не составляют главного интереса автора, им ставятся и обсуждаются наиболее важные в сознании современников политические и общественные вопросы времени, а его отношение к личности Алкивиада вытекает лишь из определенного способа транспозиции исторических событий, в которых тот принимает живое участие в мифической структуре драмы.

Małgorzata Borowska

CONTROVERSE AU SUJET D'ALCIBIADE DANS LA TRAGÉDIE D'EURIPIDE:
«LES SUPPLIANTES» — «HÉLÈNE» — «LES PHÉNICIENNES»

L'article discute les thèses de MM. E. Délebecq, R. Goossens et H. Grégoire qui voient dans les drames d'Euripide des allusions aux hommes d'Etat ou aux événements de son époque et surtout les opinions qui identifieraient Alcibiade avec certains personnages de ses tragédies («Les Suppliantes», «Les Troyennes», «Hélène», «Les Phéniciennes»).

L'analyse du texte et des opinions des critiques démontrent que, parmi ces interprétations, il en existe de nombreuses qui s'appuient sur des prémisses insuffisantes, ou choisies sans discernement.

Puisqu'il est impossible de fixer la date exacte des «Suppliantes» et des «Phéniennes», aucune allusion politique n'arrive à s'encadrer dans un contexte historique; quant à démontrer que l'auteur a attribué à Alcibiade et à sa politique un rôle positif ou négatif — cette interprétation devient peu probable et peu convaincante.

Il semble que ce soit le trouble suscité par une activité plus intense des hétaires à l'époque de la création des «Suppliantes», les échos de l'affaire mélienne et des projets impérialistes d'Athènes dans les «Troyennes», une atmosphère de panique et de défiance à la suite de la mutilation des hermès et des dénonciations de profanation des mystères, atmosphère qu'introduit dans «Hélène» et, finalement, le coup d'Etat oligarchique de l'année 411 avec toutes ses conséquences, dans la période des «Phéniennes». Il semble que ce soient tous ces événements qui ont déterminé le choix du mythe et le déroulement de l'action, influencé le caractère des héros et l'ambiance de ces tragédies.

L'intérêt du poète ne se concentre pas sur les actes des individus. Ce sont les problèmes politiques et sociaux, les plus importants aux yeux de ses contemporains, qu'il analyse; quant à ses sentiments à l'égard d'Alcibiade, ils se manifestent dans la façon dont il transpose les événements historiques auxquels le fils de Clinias avait pris une part active dans la structure mythique du drame.